

# Můj dom to moja twierdza

Kazik

Dom mój nie tam gdzie kładę swój kapelusz  
Korzenie zapuszczone mam głęboko  
Dobrze mi tam gdzie rozumiem co do mnie mówią  
Nie wąsko rozumiane, ale szeroko  
W tym jednym miejscu całe życie moje mija  
A takich drzew się, nie przesadza  
Nie chciej odebrać mi tej całej duszy mojej  
Nie sięga tam już twoja władza

To właśnie czuję wyraźnie  
To właśnie czuję tak  
Co rano widzę to jaśniej  
To miejsce to mój znak

Mój dom to moja twierdza  
Mój dom to moja twierdza  
Mój dom to moja twierdza  
Mój dom to moja twierdza

Chleb mój jest z pieca mojego własnego  
A moja woda ze stawu mojego  
Najlepiej jest mi tam gdzie zadaje swojsko  
Inaczej latem, a inaczej wiosną  
Im jestem dalej tym się, czuję bardziej obco  
Jestem zwierzęciem arcyarcydowowym  
Boję się, tylko świata, który coraz bardziej grozi  
Ale moje fobie nie są niczym nowym

To właśnie czuję wyraźnie  
To właśnie czuję tak  
Co rano widzę to jaśniej  
To miejsce to mój znak

Mój dom to moja twierdza  
Mój dom to moja twierdza  
Mój dom to moja twierdza  
W twierdzy tej jem i pierdzę

Moje obawy nie są niczym nowym  
To moja część, której nie lubię lubić  
Nie wiedzie mnie na pokuszenie błysk z oddali  
Ja już się chyba nie potrafię zmienić  
Dom mój nie tam gdzie kładę swój kapelusz  
Korzenie zapuszczone mam głęboko  
Za każdym razem coraz głośniej to potwierdzam  
Mój dom to moja twierdza!

To właśnie czuję wyraźnie  
To właśnie czuję tak  
Co rano widzę to jaśniej  
To miejsce to mój znak